

Protokół nr 10/15
z posiedzenia Komisji Rolnictwa odbytego
w dniu 24 lipca 2015 r. w godz. od 13.00 do 13.35
w sali posiedzeń w Starostwie Powiatowym w Jarocinie

* * *

W posiedzeniu komisji udział wzięli jej członkowie wg listy obecności *stanowiącej załącznik nr 1 do protokołu*.

Ponadto w posiedzeniu uczestniczyli zaproszeni goście wg listy obecności *stanowiącej załącznik nr 2 do protokołu*.

Posiedzenie Komisji otworzył i prowadził **Przewodniczący Komisji p. Leszek Bajda**, który powitał zaproszonych gości i członków Komisji.

Przedstawił proponowaną tematykę posiedzenia. Członkowie Komisji jednogłośnie przyjęli porządek posiedzenia, który przedstawiał się następująco:

Tematyka posiedzenia:

1. Ocena skutków suszy na terenie Powiatu Jarocińskiego spowodowana niedoborem wody w okresie wiosenno – letnim w 2015 roku.
2. Sprawy bieżące.

Ad.pkt.1

Przewodniczący Komisji p. Leszek Bajda – oznajmił, że mimo okresu wakacyjnego Komisja musiała odbyć posiedzenie z uwagi na to, że teren Powiatu Jarocińskiego został dotknięty oddziaływaniem suszy w zakresie kryteriów 10% oraz od 10 do 30% gleb, co spowodowało straty w rolnictwie a zwłaszcza w uprawie zbóż jarych. Przypomniał, że ostatnie opady atmosferyczne w miesiącu lipcu, według jego pomiarów w Witaszycach 43 mm nie zbilansowały niedoboru wody, dlatego że w okresie intensywnego wzrostu roślin, kiedy jest największe zapotrzebowanie wody, spowodowało zmniejszenie wzrostu i obniżenie plonowania i skutkuje to stratami występującymi w rolnictwie. Poinformował, że do niego w tej sprawie bezpośrednio zwrócił się Przewodniczący Rady Gminy Jaraczewo p. Roman Skrzypczak, jak również miał pojedyncze głosy z Gminy Żerków jak i z Gminy Kotlin, by zagadnienie suszy omówić. Przy okazji dysponuje również badaniami glebowymi z kilku miejsc. Po najintensywniejszych opadach dokonywał odkrywek glebowych, głównie w stanowiskach zbóż, to wilgoć sięgała do głębokości 14, 15 miejscami 18 cm. Natomiast poniżej była przysłowiowa „skała” i musiał używać kilofa, by glebę przebadać, ponieważ zwykłe odwierty ręczne nie dawały skutku. Niedobór wody jest znaczny. Posiedzenie Komisji Rolnictwa ma za zadanie przygotowanie opinii oraz wyrażenie stanowiska Rady Powiatu w sprawie podjęcia działań dotyczących suszy. Poinformował, że projekt stanowiska został już przygotowany i otworzył dyskusję. *Projekt uchwały stanowi załącznik nr 3 do protokołu*.

Radny T. Grobelny – powiedział, że zamieszkuje tereny wiejskie Gminy Jaraczewo i zna sytuację Cerkwicy i okolic jak i całej Gminy Jaraczewo. Potwierdza słowa Pana Przewodniczącego, że susza dotknęła gminy z terenu Powiatu Jarocińskiego. Ma to odbicie zwłaszcza w plonach, które zbierają rolnicy. Stwierdził, że najbardziej ucierpiały nie tyle oziminy, co wiosenne jare zboża oraz zielonki. Po odbytych dyskusjach z rolnikami pierwszy pokos zielonki jest o 40% mniejszy w stosunku do lat

ubiegłych. Natomiast drugi pokos nawet o 60% mniejszy w stosunku do lat ubiegłych. Nie ma co zbierać z pokosu traw i zielonek. Przyłącza się do apelu i jako radny jest za podjęciem stanowiska w sprawie suszy na terenach gmin terenu Powiatu Jarocińskiego.

Radny A. Szlachetka – popiera stanowisko przedmówcy. Stwierdził, że taka sama sytuacja jest na terenie Gminy Żerków. Trawy łąkowe, trawy nad rzekami Wartą i Prosną, to był jeden pokos. Straty 60%. O drugim pokosie nie ma mowy. Być może po tych ostatnich deszczach się uda. Rolnicy, którzy posiadają bydło, krowy mleczne będą mieli spory problem z uzyskaniem pasz objętościowych w tym roku.

Przewodniczący Komisji p. Leszek Bajda – dodał, że niewielka ilość opadów atmosferycznych w okresie zimowym oraz wiosną, a największy niedobór wystąpił w maju i czerwcu – po 12-14 mm w każdym z miesięcy, co spowodowało wystąpienie suszy w znacznym areale gruntów rolnych. Uchwała miałaby na celu wsparcie poszkodowanych gospodarstw rolnych z terenu powiatu jarocińskiego, które w zaistniałej sytuacji wymagają pomocy finansowej. Uchwała ma moc deklaratoryjną, ponieważ samorzady gmin występują bezpośrednio, natomiast w tej kwestii wystąpienie Rady Powiatu jest zasadne i celowe.

Radny J. Zegar – oznajmił, że jest również sołtysem wsi Cielcza w Gminie Jarocin i ma przy sobie wnioski od rolników w tej sprawie. Stwierdził, że problem będzie z tym, jak oszacować straty.

Przewodniczący Komisji p. Leszek Bajda – stwierdził, że wystąpienie Rady w sprawie suszy jest podejmowane w odpowiednim momencie i jest zasadne.

Nikt więcej nie zabrał głosu w dyskusji.

Wobec tego **Przewodniczący Komisji p. Leszek Bajda** – zarządził głosowanie nad projektem uchwały wyrażającej stanowisko Rady Powiatu Jarocińskiego w sprawie podjęcia działań na rzecz ograniczenia skutków suszy.

W głosowaniu wzięło udział 5 członków Komisji. Wszyscy głosowali „za” przyjęciem stanowiska.

Ad.pkt.2 Sprawy bieżące.

Radny T. Grobelny – oznajmił, że ma pilną sprawę jaka wyniknęła w Gminie Jaraczewo i która była przedstawiana na sesji Rady Gminy Jaraczewo. Przekazana została już p. Staroście i Przewodniczącemu Rady. Chodzi o trudności wynikające z hodowli nerek przez właścicieli p. Wójcika i p. Piwońskiego w miejscowości Łobez. Rolnicy skarżą się na zanieczyszczenia i na panujący nieprzyjemny zapach pochodzący z ferm. Zostało przekazane obszernie pismo w tej sprawie. Druga sprawa dotyczyła fermy nerek w okolicy miejscowości Góreczki, Borzęciczki, ponieważ wszystkie ścieki z tej fermy zostają wywożone na teren Gminy Jaraczewo. Jest to wywożone wieczorami, ukradkiem na pola. Nie wiadomo czy jest to zgodne z prawem i w uzgodnieniu ze służbami sanepidowskimi, ale odór jest nieprzeciętny. Przedstawił interpelację rady sołectkiej samorządu wsi Rusko skierowanej do wójta Gminy Jaraczewo do wiadomości Rady Powiatu o szybkie rozwiązanie problemu. *Pismo stanowi załącznik nr 4 do protokołu.* Drugie pismo odnośnie fermy w Łobzie w kwestii zwiększenia hodowli p. Piwońskiej. *Pismo stanowi załącznik nr 5 do protokołu.* Dodał, że urzędnicy Gminy Jaraczewo, że na wniosek p. Piwońskich trzykrotnie wydali decyzję odmowną dotyczącą lokalizacji tej fermy - gospodarstwa rolnego. Jednak właściciel fermy odwołał się do Samorządowego Kolegium Odwoławczego w Kaliszu. Została wydana decyzja umożliwiająca pobudowanie fermy. W tej sytuacji ani samorząd ani mieszkańcy nie mieli nic do powiedzenia sprawie powiększenia fermy. W związku z tym mieszkańcy udają się do wszystkich możliwych instytucji istniejących na terenie powiatu.

Przewodniczący Komisji p. Leszek Bajda – zapytał, czy nastąpiło zaskarżenie decyzji SKO?

Radny T. Grobelny – oznajmił, że nie nastąpiło, ale ma to być zrobione w najbliższym czasie. Dodał, że podobny problem występował w Gminie Kotlin w okolicach Magnuszewic. Jednak dzięki zapobiegliwości mieszkańców został ten problem zlikwidowany. Przedstawia problem, by wspólnie się zastanowić jak mieszkańcom tych miejscowości pomóc.

Przewodniczący Komisji p. Leszek Bajda – oznajmił, że uczestniczył w spotkaniu mediacyjnym w Jaraczewie gdzie rozmawiano na temat działalności firmy p. Wójcika tj. wydzielających się zapachów, terminów wywożenia nieczystości. P. Wójcik do paru rzeczy się zobowiązał. Zostało przygotowane porozumienie, które ma ograniczyć zapachy i ma pomóc ludziom. Natomiast, jeśli chodzi o hodowle nerek to trzeba uważać. P. Wójcik pytał o dowody na postawione zarzuty. Dowody może dostarczyć jedynie bezpośrednio Państwowa Inspekcja Ochrony Środowiska, Sanepid oraz w mniejszym zakresie wizja lokalna. Drugich państwa nie zna, ale skoro są powiązani to ich metody działania zapobiegawcze będą podobne. Uważa, że pilne odwołanie do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w sprawie decyzji SKO powinno być przygotowane oczywiście w terminie.

P. Wicestarosta H. Szymczak – stwierdził, że radny Kwaśniewski przedstawi za chwilę jak tę sprawę w Gminie Kotlin załatwiono. Oznajmił, że dziś rozmawiał z Wicewójtem Gminy Jaraczewo p. Andrzejczakiem i faktycznie trzykrotnie Gmina odmawiała uzgodnienia warunków. Odwołano się do SKO i uzyskali pozytywną decyzję. Oznajmił, że w polskim systemie prawnym jest tak, że stajemy się bezradni w tym momencie, ponieważ wszystko zostało ustalone zgodnie z prawem. Możemy protestować, wyzywać i to wszystko. Klucz do rozwiązania sprawy leży na ul. Wiejskiej w Warszawie. Większość krajów Unii Europejskiej zakazała hodowli nerek amerykańskich u siebie i to by było jedyne skuteczne wyjście.

Radny W. Kwaśniewski – oznajmił, że dzwonił do niego mieszkaniec Łobzowca, starszy już człowiek i przedstawił tę sprawę kolejny już raz. Nieprawdą jest, to, co przedstawiał p. Wójcik, że będą miejsca pracy. Nie zatrudnił Polaków tylko Ukraińców. Powtarza to, co mówił ten człowiek. Ponadto smród od nerek jest uciążliwy. Poza tym w Magnuszewicach była taka sytuacja, że była obora na 600 sztuk bydła i była splukiwana wodą. Były węże do powstającej w oborze gnojowicy Pan Wójcik zaczął przywozić ścieki od nerek do Magnuszewic. Jak na nie lał, to fetor był potworny od samych ścieków. Wójt Kotliny miał ręce związane i wydał decyzję pozytywną o lokalizacji fermy nerek w Magnuszewicach. Były protesty społeczne i pan Wójcik powiedział, że do tej fermy jest przewidziane ujęcie. Jak do tej pory dokumenty nie zostały uchylone. Pan Wójcik wpadł też na inny pomysł, by do fermy zastosować zsypy ziemi tylko po to, by fermy nie było widać. Jednak nie zaniechał najprawdopodobniej uruchomienia fermy nerek na terenie Magnuszewic. Pan Starosta ma rację. Nie mamy żadnego wpływu i w świetle istniejącego prawa decyzję musimy wydać. Jak nie SKO to Sąd Administracyjny każdą decyzję odmowną uchylili. W Polsce nie ma jednej rzeczy. Nie ma normy na smród. To, co jednemu śmierdzi drugiemu może pachnieć. Jest to rzecz subiektywna.

P. Wicestarosta M. Szymczak – podziękował, że radny Kwaśniewski przypomniał kwestię wału budowlanego. Był oglądać go z p. Kierownikiem Referatu Dróg i stwierdzili, że wał jest za blisko torów. Przepisy nie pozwalają do końca tej sprawy rozwiązać, bo nie wiadomo czy zostały użyte materiały budowlane.

Radny T. Grobelny – poinformował, że podczas wczorajszej dyskusji wyniknęła kwestia, że p. Wójcik przejął ziemię w Borzęciczkach i w Rusku. Nie wie, w jakiej formie, czy dzierżawa czy własność. To jest 600 hektarów, które przejął. Powinniśmy szanować naszą ziemię i nie sprzedawać

jej obcemu kapitałowi. Miejscowi rolnicy sprzedali drożej ziemię niż płacili sąsiedzi. Sąsiad też chciał kupić, ale p. Wójcik płacił więcej. Kolejny Rolnik sprzedał ziemię p. Wójcikowi w Paniencie i tam też powstanie kolejna ferma norek. Rozpoczęło się od wykupu ziemi od indywidualnych rolników w Łobzowcu i Łobzie.

Przewodniczący Komisji p. Leszek Bajda – widzi w tej sytuacji dwa wyjścia. Wystąpienie bezpośrednio do Ministra Środowiska o podjęcie tematu zagrożenia środowiska w skutek prowadzonej intensywnej hodowli norek na terenie powiatu. Drugie wyjście to wystąpienie do któregoś z klubów poselskich o przygotowanie stosownej interpelacji w Sejmie.

P. Śl. Frydryszak, Z-ca Kierownika Referatu Ochrony Środowiska i Budownictwa – podziela zdanie p. Starosty, że rozwiązanie leży na Wiejskiej. Jeszcze kilka lat temu NIK łącznie z Inspekcją Ochrony Środowiska wykazywał, że odchody zwierzęce z fermy norek nie były nawozem i nie można było kwalifikować jako nawóz określony w ustawie o nawożeniu. Podmioty musiały uzyskiwać decyzje odzysk odpadów. Wtedy Starosta byłby organem właściwym i miałby wpływ na sposób prowadzenia tej gospodarki związanej z odpadami zwierzęcymi od norek. Na przełomie lat 2013-2014 Sejm wprowadził małą zmianę, którą spowodował, że odchody zwierzęce z fermy norek są nawozem. W tej chwili stosujemy tylko ustawę o nawozach i nawożeniu. Obecnie można jedynie zwrócić się do Inspekcji Ochrony Środowiska, która dysponuje rozporządzeniami Dyrektora RZGW, dotyczącymi ograniczeń azotu i ma kompetencje do kontroli.

Przewodniczący Komisji p. Leszek Bajda – zaproponował, że z uwagi na rosnący problem hodowli norek Komisja zwróci się do Ministerstwa Środowiska o wprowadzenie zmian legislacyjnych w tym zakresie.

P. Śl. Frydryszak, Z-ca Kierownika Referatu Ochrony Środowiska i Budownictwa – oznajmił, że problem, jest tego typu, że norka w świetle ustawy o hodowli i rozrodzie zwierząt gospodarskich uznawana jest jako zwierzę gospodarskie. Podobno Minister podjął temat, jednak gdzieś ten proces się zatrzymał, by uznać norkę jako gatunek inwazyjny.

Przewodniczący Komisji p. Leszek Bajda – sformułował wniosek, że Komisja Rolnictwa i Ochrony Środowiska wnioskuje do Zarządu Powiatu celem wystąpienie do Ministra Środowiska i Gospodarki Wodnej o spowodowanie zmian legislacyjnych w zakresie hodowli norek, które są gatunkiem inwazyjnym na terenie kraju i poddał go pod głosowanie.

W głosowaniu nad wnioskiem wzięło udział 5 członków Komisji.
Wszyscy głosowali „za” podjęciem wniosku.

Z uwagi na wyczerpanie porządku posiedzenia **p. Przewodniczący Komisji** zakończył obrady.

Przewodniczący Komisji

Leszek Bajda

Protokołowała:
A. Przymusińska